

Ogrodzona i jej biblioteka

Data publikacji: 14.11.2012 12:10

To był dzień pełen wrażeń w podstawówce w Ogrodzonej. Byli i policjanci, którzy rozdawali odbłaski a później przyszedł czas na spotkanie z ulubionymi postaciami z bajek. Nieco przed terminem, ale niemniej radośnie bawiono się z okazji nadchodzącego Dnia Pluszowego Misia.

W szkole w Ogrodzonej zawsze wiele się dzieje. Niezastąpiona w tych wszystkich akcjach jest tutejsza bibliotekarka – Bożena Michalik. Wiosną odbyła się tutaj duża impreza Noc z Andersenem (Zobacz: [Andersen odwiedził Ogrodzoną](#))

Tym razem obchodzono w szkole Dzień Pluszowego Misia. Trochę wcześniej, bo przypada on 25 listopada, nie mniej w Ogrodzonej połączono dzień pluszaka z imprezą poświęconą bezpieczeństwu. Było wiele zabaw, były przedstawienia i dużo śpiewu. **Wszystko pod hasłem Bezpieczne Dzieci – Szczęśliwe Dzieci** – mówi Michalik. Policja rozdawała elementy odblaskowe, a dzieciaki montowały je przy swoich rowerach. W Ogrodzonej to szczególnie ważne, szkoła mieści się przy „starej” jedyńce, na wzniesieniu. Brak jest tutaj poboczny, a czas jesienny i zimowy powoduje, że dzieciaki do i z szkoły wracają po zmroku.

[POSŁUCHAJ](#)

Ale nie tylko o bezpieczeństwie na drodze była mowa. Dzieciaki dzięki przedstawieniu muzycznemu, zaprezentowanemu przez goleszowski zespół Plum, przypomniały sobie jakie są numery alarmowe służb ratunkowych. **Mówiono również o przemocy w szkole i o używkach** – dodaje bibliotekarka.

Taka rola bibliotekarki, nie tylko wypożyczać książki, ale angażować się w różne inicjatywy - przekonuje Michalik. Sama od wielu lat prowadzi bibliotekę w szkole. Aktywizuje młodzież i rodziców. Dzięki jej zaangażowaniu placówka ciągle zyskuje nowe pozycje. Jak zdobywa pieniądze? Ze zbiorów makulatury i puszek. Biblioteka szkolna ale także „środowiskowa”. Co to oznacza? Tyle, że korzystają z niej nie tylko uczniowie ale i mieszkańcy wioski. **Ludzie tu mieszkający przyznają, że nie wyobrażają sobie tej miejscowości bez biblioteki** – przyznaje Michalik. Najpierw korzystali z niej jako uczniowie, teraz w dalszym ciągu - ale już jako dorośli.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak każda placówka boryka się z kłopotami finansowymi. Ale dzięki pomysłom pani Bożeny – udaje się, co jakiś czas kupić do biblioteki nowości. W jaki sposób? Zbierając makulaturę. W niewielkiej szkole, do której uczęszcza siedemdziesięcioro uczniów, w ostatnich 11 latach zebrano blisko... 100 ton makulatury. Samych puszek ponad 2,5 tony. To wszystko też dzięki zaangażowaniu dzieci i rodziców.

[POSŁUCHAJ](#)

Imponująca jest także najnowsza akcja pani Bożeny. To „książka na telefon”. Ci, którzy nie potrafią, z racji wieku lub choroby, przyjść do biblioteki, mogą do niej zadzwonić. Pani Bożena po krótkiej rozmowie będzie wiedziała jaki gatunek książki polecić. Książki za darmo trafiają do czytelników. **Bo bibliotekarz to też funkcja społeczna** – kończy pani Bożena.

[Zobacz fotoreportaż z Dnia Pluszowego Misia](#)

Jan Bacza